

Sygn. akt II K 422/17

PR 1 Ds. 962/2017

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 stycznia 2020 roku

Sąd Rejonowy w Mogilnie II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący: Sędzia Sądu Rejonowego Daniel Sobociński

Protokolant: st. sekr. sąd. Justyna Muzolf

po rozpoznaniu 20 marca 2018 r., 8 maja 2018 r., 19 czerwca 2018 r., 17 lipca 2018 r., 4 września 2018 r., 26 lutego 2019 r., 9 maja 2019 r., 21 listopada 2019 roku i 14 stycznia 2020 roku sprawy karnej przeciwko

W. K., synowi J. i J. z domu T., ur. (...) w S.,

oskarżonemu o to, że:

w dniu 1 września 2017 roku w miejscowości P., gm. Jeziora W., powiat (...) na drodze publicznej nr (...) relacji P. – (...), prowadził pojazd mechanicznym m-ki F. (...) o nr rej. (...) będąc w stanie nietrzeźwości gdzie badanie urządzeniem alkometr A2.0 o godz. 0:48 dnia 2 września 2017 roku wykazało 1,18 mg/l o godz. 0:51 wykazało 1,15 mg/l, o godz. 1:48 wykazało 1,08 mg/l, o godz. 2:13 wykazało 1,07 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu oraz badanie na zawartość alkoholu we krwi wykazało o godz. 1:30 – 2,19 promila alkoholu etylowego we krwi i o godz. 2:40 wykazało 2,10 promila alkoholu etylowego we krwi,

- tj. o czyn z art. 178a § 1 k.k.

o r z e k a

1. Oskarżonego W. K. uznaje winnym popełnienia opisanego wyżej czynu, z tym ustaleniem, że do zdarzenia doszło 1 września 2017 roku około godziny 22:55, kiedy oskarżony prowadząc pojazd stracił nad nim panowanie i uderzył w drzewo, i o tej godzinie oskarżony miał nie mniej niż 2,67 ‰ alkoholu we krwi, tj. przestępstwa z art. 178a § 1 k.k. i za to na podstawie art. 178a § 1 k.k. skazuje go na karę 8 (osiem) miesięcy pozbawienia wolności.
2. Na podstawie art. 69 § 1 i 2 k.k. i art. 70 § 1 k.k. wykonanie wyżej orzeczonej kary pozbawienia wolności warunkowo zawiesza oskarżonemu na okres 2 (dwóch) lat próby.
3. Na podstawie art. 71 § 1 k.k. wymierza oskarżonemu karę grzywny w wysokości 100 (sto) stawek dziennych przyjmując wartość jednej stawki dziennej na kwotę 20 zł (dwadzieścia).
4. Na podstawie art. 63 § 1 k.k. na poczet wyżej orzeczonej w punkcie 3 kary grzywny zalicza oskarżonemu rzeczywisty okres pozbawienia wolności w sprawie od 1 września 2017 r. do 2 września 2017r., przyjmując jeden dzień pozbawienia wolności za równy dwóm stawkom dziennym grzywny.
5. Na podstawie art. 72 § 1 pkt 1 k.k. zobowiązuje oskarżonego do informowania kuratora o przebiegu okresu próby.
6. Na podstawie art. 42 § 2 k.k. orzeka wobec oskarżonego zakaz prowadzenia pojazdów mechanicznych z wyłączeniem motorowerów na okres 4 (cztery) lat.

7. Na podstawie art. 43 § 3 k.k. nakłada na oskarżonego obowiązek zwrotu prawa jazdy do Wydziału Komunikacji Starostwa Powiatowego w M..
8. Na podstawie art. 43 a § 2 k.k. orzeka wobec oskarżonego środek karny w postaci świadczenia pieniężnego w wysokości 5.000 zł (pięć tysięcy) na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej.
9. Na podstawie art. 43 b kk orzeka podanie wyroku do publicznej wiadomości poprzez wywieszenie na tablicy ogłoszeń sądu i na stronie internetowej sądu na okres 10 miesięcy,
10. Wymierza oskarżonemu 580 złotych tytułem opłaty i obciąża go kosztami postępowania w wysokości 836,96 złotych.

Sygn. akt II K 422/17

UZASADNIENIE

W sprawie karnej oskarżonego W. K., po przeprowadzeniu przez sąd postępowania dowodowego, ustalony został następujący stan faktyczny.

Oskarżony W. K. 1 września 2017 roku w godzinach wieczornych spożywał alkohol. Następnie około godziny 22.45 w P. wsiadł jako kierowca do samochodu F. (...) o numerze rej. (...) i udał się z tej miejscowości w kierunku (...). Kierując samochodem na prostym odcinku drogi, nie zapanował nad pojazdem, zjechał na pobocze, prawym bokiem pojazdu obtarł o drzewo i uszkodził przednie koło, następnie odbił na jezdnię i po przejechaniu kilku metrów zjechał na przeciwny pas ruchu, potem na pobocze i uderzył przodem pojazdu w drzewo. W chwili zdarzenia droga była mokra, padał deszcz. Krótco po zatrzymaniu pojazdu na zdarzenie najechał P. T. (1), który jechał z rodziną do domu w stronę P.. Po minięciu pojazdu oskarżonego, zatrzymał swój pojazd i go wycofał tak, że lampami swojego samochodu oświetlał drogę przed sobą i uszkodzony pojazd. Widział, jak z pojazdu od strony kierowcy otworzyły się drzwi i wysiadł oskarżony, ubrany w niebieską koszulę, który zaczął iść w jego kierunku zataczając się. P. T. (2) określił oskarżonego jako wysokiego mężczyznę, który machał ręką, co świadek odczytał, że wszystko w porządku. P. T. (1) nie wysiadł z samochodu. Powoli ruszył do przodu, a przejeżdżając na wysokości uszkodzonego pojazdu nie zauważył nikogo w środku. Po odjechaniu z miejsca zdarzenia o godzinie 22.55,59 zadzwonił na numer alarmowy 112 i zawiadomił służby o zdarzeniu. W trakcie rozmowy telefonicznej podał rysopis kierowcy i opisał jego zachowanie. Na miejsce zdarzenia udali się zawiadomieni funkcjonariusze policji. Pierwsi przyjechali funkcjonariusze K. B. (1) i E. G.. Na miejscu zastali S. P. (1), która zatrzymała się widząc uszkodzony pojazd, a po spisaniu przez policjantów odejchała. Nie zastali nikogo z uszkodzonego pojazdu. Po krótkim sprawdzeniu terenu, gdy przebywali w samochodzie podszedł do radiowozu W. K. i zapukał w szybę. Był ubrany w niebieską koszulę. Wsiadł do radiowozu, był pod wyraźnym wpływem alkoholu. Odmówił badania na zawartość alkoholu na miejscu zdarzenia. Uszkodzony pojazd należał do ojca oskarżonego, a oskarżony go użytkował. W. K. został przewieziony do K., gdzie poddano go badaniu i pobrano krew do badań. Przed osadzeniem w policyjnej izbie zatrzymań został zbadany przez lekarza, który nie stwierdził obrażeń ciała oskarżonego, jak i przeciwwskazań zdrowotnych do osadzenia. Sam oskarżony również żadnych dolegliwości nie zgłaszał. Badania oskarżonego na zawartość alkoholu w wydychanym powietrzu wykazały następujące stężenia – I badanie o 00.48 wykazało 1,18 mg/l tj. 2,47 ‰ alkoholu we krwi, II badanie o 00.51 wykazało 1,15 mg/l, tj. 2,41 ‰, III badanie o 01.48 wykazało 1,08 mg/l, tj. 2,27 ‰, IV badanie o 2.13 wykazało 1,07 mg/l, tj. 2,25 ‰. Ponadto w pobranej o 01.30 próbce krwi stwierdzono poziom alkoholu etylowego w stężeniu 2,19 ‰, w próbce pobranej o 2.40 o stężeniu 2,10 ‰. Na podstawie uzyskanych wyników badań i obliczeń biegłego można przyjąć, że w chwili zdarzenia oskarżony miał stężenie alkoholu we krwi nie mniej niż 2,67 ‰. Po zdarzeniu do chwili zatrzymania przez funkcjonariuszy policji oskarżony nie spożywał alkoholu.

Oskarżony W. K. jest osobą dorosłą, ma 55 lat, jest (...) emerytem. Jest samodzielny, dotychczas niekarany.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, tj. zeznań świadków P. T. (1) k. 23-24, 44-45, 114, 138, O. D. k. 35,39, K. B. (2) k. 114, 215-216, K. B. (1) k. 114-115, k. 239-240,

Z. P. k. 115, 210-211, M. P. k. 138, K. T. k. 207, E. G. k. 239, S. P. (2) k. 238, J. Z. k. 290 oraz z dokumentów w postaci: protokołu badania na zawartość alkoholu wraz ze świadectwami wzorcowania k. 3-4, 13, protokołu zatrzymania k. 6-8, protokołu oględzin miejsca i rzeczy k. 9-10, 11-12, protokołu zatrzymania k. 27-28, nagrania z monitoringu k. 30, protokołu oględzin rzeczy k. 40-43, zleceń pobrania krwi do badań k. 47-48, protokołu pobrania krwi k. 56-61, zdjęcia na płycie cd k. 64, zdjęcia k. 129, szkic miejsca zdarzenia k. 130, dokumentacja fotograficzna k. 132-135, informacji z centrum powiadamiania k. 144, zapis rozmów k. 145, informacji z KPP k. 152, zapis rozmów k. 153, danych telekomunikacyjnych k. 194, 195, 196-198, 199-200, protokół oględzin rzeczy k. 201-205, informacja z KPP k. 236, 244, zaświadczenie lekarskie k. 245, opinii z zakresu chemii i toksykologii k. 262-266, 281-282, dokumentacji medycznej k. 285, 288-289,

Oskarżony W. K. nie przyznawał się do popełnienia zarzucanego mu czynu i skorzystał z prawa do odmowy składania wyjaśnień. k. 19, 78, 113.

Przechodząc do analizy zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego w pierwszym rzędzie należy odnieść się do sposobu w jaki zostało przeprowadzone postępowanie przygotowawcze. Mianowicie zdaniem sądu, przeprowadzone postępowanie przygotowawcze może być przykładem, jak nie należy prowadzić dochodzenia ani sprawować nadzoru nad tym postępowaniem, do czego sąd odniesienie się szczegółowo poniżej. W konsekwencji sąd, związany art. 167 kpk, zobligowany był przeprowadzić postępowanie dowodowe z urzędu na etapie postępowania sądowego, mając na uwadze, że przeprowadzanie przez sąd dowodów z urzędu jest wyjątkiem a nie regułą, zwłaszcza w sytuacji, kiedy może prowadzić to do zachwiania równości stron. Nie mniej jednak treść przepisu i orzecznictwo prowadzi do przyjęcia, że dopuszczanie dowodów z urzędu jest obowiązkiem sądu, co też sąd w tej sprawie czynił.

Niezrozumiałe dla sądu są działania funkcjonariuszy policji prowadzących czynności procesowe na miejscu zdarzenia i w dniach następnych. Wskazać należy na następujące uchybienia:

- pomimo kilku rozmów przez radio funkcjonariusz K. B. (1) nie poinformował dyżurnego KPP w M. J. B. o nazwisku oskarżonego, którego K. B. (1) znał osobiście, czego K. B. (1) przesłuchany w charakterze świadka nie potrafił wyjaśnić; ponadto rozmowy z dyżurnym odbywały się także z prywatnego telefonu, a nie za pośrednictwem radia służbowego,

- nie zabezpieczono uszkodzonego samochodu i wydano go bez oględzin, pomimo wyraźnej dyspozycji funkcjonariusza K. B. (2), która przekazała dyżurnemu KPP, że samochód musi być osuszony celem wykonania szczegółowych oględzin i zabezpieczenia śladów linii papilarnych, i wydano zgodę na jego wydanie – jako kuriozalna i całkowicie niezrozumiała jawi się informacja z KPP w M., że samochód nie został zabezpieczony jako dowód rzeczowy do niniejszej sprawy i dlatego został wydany (k. 152), zdaniem sądu doprowadziło to do utraty dowodów w sprawie,

- nie dokonano okazania oskarżonego świadkowi P. T. (1), który był przesłuchiwany krótko po zdarzeniu 2 września 2017 roku, kiedy to jeszcze oskarżony był zatrzymany, jak i jego żonie K. T., która również widziała kierowcę wysiadającego z uszkodzonego samochodu,

- nie dokonano żadnych ustaleń co do tego, dlaczego szyba przednia uszkodzonego samochodu leżała za pojazdem, co może świadczyć o tym, że została specjalnie wypchnięta z pojazdu i przemieszczona niezgodnie z ruchem pojazdu aby spowodować zamoczenie wnętrza. Nadto świadkowie P. T. (1) i S. P. (2) pamiętają, że pojazd miał przednią szybę i nie widzieli szyby leżącej za pojazdem, kiedy oni pojazd widzieli, jeszcze przed przyjazdem funkcjonariuszy policji. Skoro więc szyba była w pojeździe, kiedy widzieli ją świadkowie, a kryminaliści przybyli na miejsce widzieli szybę za pojazdem, co utrwalili w materiale fotograficznym, to zasadne jest pytanie kto i kiedy szybę wybił, skoro na miejscu nie było już świadków (S. P. (2) odjechała przed przyjściem do radiowozu oskarżonego), a byli funkcjonariusze policji K. B. (1) i E. G.. W konsekwencji przybyli na miejsce kryminaliści nie mogli dokonać zabezpieczenia śladów daktyloskopijnych i ewentualnie osmologicznych w pojeździe, z uwagi na jego zamoczenie przez padający deszcz.

- nie zrozumiałe jest przesłuchanie w sprawie już 2 września 2017 roku o godzinie 16.30 w charakterze świadka brata bliźniaka oskarżonego tj. J. K., co jak rozumie sąd miało prowadzić do sugestii, że świadek P. T. (1) nie jest w stanie określić i rozpoznać kierowcy który wysiadł z uszkodzonego pojazdu skoro oskarżony ma brata bliźniaka.

Wskazując na powyższe uchybienia przyjąć można tezę, że nadzór nad prowadzonym przez funkcjonariuszy policji dochodzeniem nie był prawidłowy.

Stan faktyczny sąd ustalił przede wszystkim na podstawie zabezpieczonych w sprawie rozmów pomiędzy dyżurnym KPP w M., a funkcjonariuszami Policji oraz P. T. (1) oraz na podstawie zeznań świadków P. T. (1), K. B. (2) i S. P. (2), a także pozostałych funkcjonariuszy policji będących na miejscu zdarzenia. Odnośnie poziomu alkoholu w organizmie oskarżonego w chwili zdarzenia sąd opierał się na opinii biegłego. Sąd brał pod uwagę tylko te zeznania świadków i w takim zakresie, które mają bezpośredni związek z postawionym oskarżonemu zarzutem. Dowody z dokumentów w postaci protokołów z badań na zawartość alkoholu w wydychanym powietrzu oraz badań zawartości alkoholu we krwi, czy też zgromadzona dokumentacja fotograficzna nie budzą wątpliwości i żadna ze stron jej nie kwestionowała.

Sąd dokonał szczegółowej analizy zeznań świadka P. T. (1), ponieważ tylko on widział kierowcę wysiadającego z uszkodzonego samochodu (poza jego żoną która nie została przesłuchana). W trakcie rozmowy z operatorem numeru 112 (k.145) świadek kategorycznie stwierdził, że kierowca który wysiadł z samochodu był pijany, a w samochodzie nikogo więcej nie było. Informacja o zdarzeniu została przekazana dyżurnemu KPP w M., który przekazał informację o zdarzeniu funkcjonariuszom Policji, z poleceniem udania się na miejsce, a o 23.08 dyżurny dzwonił do P. T. (1). W trakcie rozmowy świadek podał, że kierowca był sam, był wysoki, miał niebieskie ubranie, był kawał faceta, zataczał się. Przesłuchany 2 września 2017 roku o godzinie 13.45 w KP w S. świadek potwierdził, że w samochodzie był tylko kierowca, osoba ok. 190 cm wzrostu, ubrana w luźne rzeczy. Nie był pytany o szczegóły ubioru, nadto nie okazano świadkowi zatrzymanego oskarżonego ani jego wizerunku. Przesłuchany ponownie 6 września 2017 roku świadek zeznał, że nie pamięta dokładnie wyglądu tego mężczyzny, ale gdyby go zobaczył to może wtedy by go rozpoznał. Pomimo takiego oświadczenia świadkowi nadal nie okazano wizerunku oskarżonego ani nie przeprowadzono okazania. Dodał, że kierowca miał na sobie coś niebieskiego. Przesłuchany ponownie w sądzie 20 marca 2018 roku świadek stwierdził, że to nie był oskarżony. Sąd uznał zeznania świadka za wiarygodne poza zakresem, w którym wskazał, że to nie oskarżony był tym mężczyzną którego widział wysiadającego z samochodu. Zdaniem Sądu w tym zakresie świadek zeznawał odmiennie od zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego. Sąd miał na uwadze, że świadek zeznał, iż kojarzy kim jest oskarżony, co mogło wpływać na jego zeznania w tym zakresie. Nie mniej jednak należy też wziąć pod uwagę, że od chwili zdarzenia do czasu rozprawy upłynął znaczny czas, tj. półtora roku, i przez ten czas świadek mógł zapomnieć wyglądu kierowcy.

Kluczowe zdaniem sądu są także zeznania K. B. (1), który wraz z E. G. jako pierwsi funkcjonariusze policji przybyli na miejsce zdarzenia. Świadek był przesłuchiwany przed sądem, w trakcie jego drugiego przesłuchania odtworzono świadkowi nagrania, gdzie potwierdził swój głos. Zeznał, że po pewnym czasie na miejscu zdarzenia do radiowozu podszedł W. K. i zapukał w szybę. Świadek go rozpoznał i nie miał wątpliwości co do tego, że to oskarżony. Miał na sobie niebieską koszulę. Świadek zasłaniał się niepamięcią co do tego, co oskarżony powiedział po wejściu do radiowozu. Świadek potwierdził treść notatki którą sporządził. Ponadto w rozmowie telefonicznej z dyżurnym KPP świadek powiedział, że oskarżony przyznał się do kolizji w P., co potwierdził w kolejnej rozmowie z dyżurnym. Przy czym w tamtym czasie świadek mógł nie wiedzieć, że przed zdarzeniem, na które zostali wysłani, było jeszcze zdarzenie w P., gdzie został uszkodzony inny pojazd, a które to zdarzenie zgłosił O. D.. Sąd zasadniczo dał w całości wiarę zeznaniom świadka, gdyż znajdują potwierdzenie chociażby w zapisie rozmów z dyżurnym KPP w M.. Nie mniej jednak sąd miał wątpliwość co do tego, że świadek faktycznie nie pamiętał, co miał powiedzieć oskarżony w trakcie pobytu w radiowozie. Przesłuchany w charakterze świadka E. G. zeznał, że również rozpoznał W. K., który przyszedł do nich do radiowozu i powiedział „pomóżcie mi”, a na pytanie czy kierował pojazdem powiedział, że nie. Sąd dał wiarę zeznaniom świadka, gdyż korelują z zeznaniami K. B. (3) i z pozostałym materiałem dowodowym.

Sąd nie miał także wątpliwości co do wiarygodności zeznań pozostałych świadków przesłuchanych w sprawie w tym funkcjonariuszy policji, którzy na miejscu zdarzenia wykonywali czynności służbowe. Ich zeznania są jasne i

precyzyjne, opisują to co świadkowie widzieli i zapamiętali. Sąd w pełni przyznał moc dowodową zebranych w sprawie wskazanym powyżej dokumentom, a w szczególności protokołom z przebiegu badania stanu trzeźwości, czy opinii z dziedziny toksykologii. Sąd z urzędu nie dopatrywał się przyczyn, dla których miałyby odmówić mocy dowodowej ujawnionym dokumentom, zwłaszcza że żadna ze stron nie kwestionowała ich autentyczności.

W świetle powyższego nie budziło wątpliwości, że oskarżony kierując samochodem był w stanie nietrzeźwości. Sąd przyjął, że W. K. spożył znaczną ilość alkoholu i następnie z P. wyruszył samochodem w kierunku (...). Jeszcze w P. obtarł samochód P. nr rej. (...) należący do O. D.. Na prostej drodze stracił panowanie nad samochodem i po uszkodzeniu koła i uderzeniu w drzewo nie mógł kontynuować jazdy. Na zdarzenie najechał P. T. (1) wraz z żoną K. T.. Wtedy z samochodu od strony kierowcy wysiadł W. K.. Jego wygląd i zachowanie wskazywało, że jest pijany ale nie wymaga pomocy medycznej w związku z uderzeniem w drzewo. P. T. (1) odjechał z miejsca zdarzenia i zatelefonował na numer alarmowy. Oskarżony przed przyjazdem policji schował się lesie. W międzyczasie widząc uszkodzony pojazd zatrzymała się S. P. (2), która również nie widziała nikogo na miejscu. Odjechała po przyjeździe Policji. Funkcjonariusze policji po opatrolowaniu terenu byli w radiowozie, kiedy przyszedł do nich pijany W. K.. Powiedział aby mu pomogli. Nie przyznał się do kierowania samochodem w chwili zdarzenia ale przyznał się do kolizji w P.. Został przewieziony na K. gdzie poddano go badaniu na zawartość alkoholu w wydychanym powietrzu i pobrano mu krew do badań.

Za całkowicie niewiarygodne sąd uznał stanowisko prezentowane przez obrońcę oskarżonego w toku postępowania, zgodnie z którym oskarżony nie był kierowcą w chwili zdarzenia, a jedynie pasażerem uszkodzonego pojazdu albo, że nie było go w ogóle w pojeździe. Lansowana teza, iż oskarżony doznał obrażeń ciała wskutek uderzenia w drzewo, a obrażeń tych mógł doznać siedząc na miejscu pasażera jest również nieprawdziwa. Oskarżony przed umieszczeniem w Policynnej Izbie Zatrzymań był badany przez lekarza, który nie stwierdził żadnych obrażeń ciała. Oskarżony zgłosił się do lekarza dopiero jedenaście dni po zdarzeniu, tj. 11 września 2017 roku, a o fakcie tym obrońca powiadomił sąd dopiero 21 listopada 2019 roku. Tym samym rozumieć należy, że oskarżony faktycznie przyznał, że znajdował się w pojeździe w chwili zdarzenia. W karcie medycznej lekarz wskazał, że rozpoznał u oskarżonego krwiaka barku prawego w fazie wchłaniania i bolesność więzozrostu barkowo – obojczykowego dużego stopnia, rtg barku prawego bez zmian. Opis zdarzenia w którym miało dojść do tych obrażeń lekarz otrzymał od oskarżonego. Sąd przyjął, że obrażenia tego rodzaju mogły powstać również w zupełnie innych okolicznościach niż podał oskarżony lekarzowi. Mając na uwadze, że oskarżony zgłosił się na badanie 11 dni po zdarzeniu, a o tym fakcie powiadomił sąd na koniec procesu, to zdaniem sądu wersja oskarżonego jest całkowicie niewiarygodna, a także sprzeczna z materiałem dowodowym – zeznaniami świadków, którzy wiedzieli tylko wysiadającego mężczyznę od strony kierowcy. Przesłuchany w charakterze świadka J. Z., który jest także biegłym sądowym z dziedziny medycyny, nie był w stanie jednoznacznie wskazać mechanizmu powstania urazu u oskarżonego. Z tych też względów sąd oddalił wnioski obrońcy o powołanie biegłego z dziedziny medycyny celem określenia mechanizmu powstania obrażeń, albowiem wnioski ten zmierzał do przedłużenia postępowania nadto nie był możliwy do przeprowadzenia mając na uwadze powyższe ustalenia. Sąd przyjął, że przedstawiona wersja była przyjętą linią obrony i służyła uniknięciu odpowiedzialności karnej oskarżonego.

Ponadto skoro oskarżony przyznał się funkcjonariuszom policji, że był sprawcą kolizji w P. to jest nieprawdopodobne, aby na trasie z P. do miejsca zdarzenia doszło do zamiany kierowców. Na tej trasie jest niezamieszkały las. Do najbliższych zabudowań (...) jest ponad kilometr. Ponadto P. T. (1) i K. T. jednoznacznie zeznali, że w pojeździe poza kierowcą nikogo nie było i z samochodu wysiadła tylko jedna osoba z miejsca kierowcy, która była ubrana w coś niebieskiego. Do radiowozu podszedł pijany W. K. ubrany w niebieską koszulę. Powyższe okoliczności zdaniem sądu nie pozostawiają wątpliwości co do tego, że to oskarżony kierował pojazdem i jechał sam. Mając na uwadze czas zdarzenia i czas badania na zawartość alkoholu ustalić należało, czy w chwili zdarzenia oskarżony był pod wpływem alkoholu, a jeżeli tak to w jakim stężeniu i wykluczyć możliwość, że w stan nietrzeźwości wprowadził się dopiero po uderzeniu w drzewo i opuszczeniu samochodu. W tym celu dopuszczono dowód z opinii biegłego z dziedziny toksykologii. Ze sporządzonej w sprawie przez biegłego - dr. nauk medycznych R. C. opinii z zakresu toksykologii sądowej wynika, że badania oskarżonego na zawartość alkoholu w wydychanym powietrzu zostały przeprowadzone

prawidłowo i mogły stanowić podstawę do obliczeń. Biegły wskazał, że o 22.55 stężenie alkoholu we krwi oskarżonego nie było niższe niż 2,67 promila. Sąd przyjął, że oskarżony od czasu uderzenia w drzewo i wyjściu z samochodu do czasu przyjscia do radiowozu nie spożywał alkoholu. Biegły wskazał, że gdyby przyjąć, że oskarżony w chwili zdarzenia był trzeźwy, a alkohol spożył do czasu podejścia do radiowozu to musiałby spożyć 7 piw 0,5 l lub ponad 0,5 litra wódki 40%. Zdaniem Sądu jest to niemożliwe, aby w danych okolicznościach zdarzenia oskarżony po opuszczeniu samochodu wypił minimum 7 piw albo pół litra 40% wódki w czasie około godziny w lesie. Sąd uznał wnioski opinii za wiarygodne. Opinia jest jasna, pełna i tym samym nie ma podstaw do jej kwestionowania. Biegły precyzyjnie argumentował przyjętą metodę obliczeń, a także szczegółowo odniósł się do pytań Sądu.

W świetle powyższego Sąd uznał, że wina oskarżonego W. K. została udowodniona i okoliczności popełnienia czynu nie budzą wątpliwości i polegają na tym, że w dniu 1 września 2017 roku około godziny 22:55, w miejscowości P. gmina Jeziora W. powiat (...) na drodze publicznej nr (...) relacji P. – (...), prowadził pojazd mechaniczny marki F. (...) o numerze rej. (...), będąc w stanie nietrzeźwości, kiedy stracił nad nim panowanie i uderzył w drzewo i o tej godzinie miał nie mniej niż 2,67 promila alkoholu we krwi, gdzie badanie urządzeniem alkometr A2.0 o godz. 0:48 dnia 2 września 2017 roku wykazało 1,18 mg/l, o godz. 0:51 wykazało 1,15 mg/l, o godz. 1:48 wykazało 1,08 mg/l, o godz. 2:13 wykazało 1,07 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu oraz badanie na zawartość alkoholu we krwi o godz. 1:30 wykazało 2,19 promila alkoholu etylowego we krwi i o godz. 2:40 wykazało 2,10 promila alkoholu etylowego we krwi.

Zgodnie z art. 178 a § 1 kk odpowiedzialności karnej podlega ten, kto znajdując się w stanie nietrzeźwości lub pod wpływem środka odurzającego, prowadzi pojazd mechaniczny w ruchu lądowym, wodnym lub powietrznym. Ze stanem nietrzeźwości mamy do czynienia wtedy, gdy zawartość alkoholu w organizmie wynosi lub prowadzi do stężenia we krwi powyżej 0,5 ‰ alkoholu albo obecności w wydychanym powietrzu powyżej 0,25 mg alkoholu w 1dm³ - ustawa z dnia 26 października 1982 r. o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi (Dz. U. z dnia 12 listopada 1982 r. Nr 35 poz.230 z późn. zm.) oraz art. 115 § 16 k.k. Stan nietrzeźwości oskarżonego został ustalony za pomocą wielokrotnych badań, które były ważne i mogły stanowić podstawę do ustalenia stanu trzeźwości. Oskarżony kierował pojazdem mechanicznym i poruszał się po drodze publicznej. Wina oskarżonego nie budzi wątpliwości i zdaniem Sądu oskarżony popełnił ten czyn z winy umyślnej w zamiarze bezpośrednim. Oskarżony uruchamiając samochód miał świadomość, że znajduje się w stanie nietrzeźwości, wiedział, że wcześniej spożywał znaczne ilości alkoholu. W ocenie sądu takim działaniem oskarżony zrealizował ustawowe znamiona przestępstwa opisanego w art. 178a § 1 k.k. Przepis ten przewiduje dla sprawcy przestępstwa w nim opisanego karę grzywny, ograniczenia wolności i pozbawienia wolności w wymiarze do lat dwóch.

Przy wymiarze kary sąd, stosownie do art. 53 kk, uwzględnił stopień winy oskarżonego, stopień społecznej szkodliwości czynu, cele zapobiegawcze i wychowawcze, które kara ma osiągnąć w stosunku do skazanego, a także potrzeby w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa i sąd te okoliczności wziął pod uwagę. Sąd zdecydował o wymierzeniu oskarżonemu za popełniony czyn opisany wyżej, na podstawie art. 178 a § 1 k.k. kary ośmiu miesięcy pozbawienia wolności. Stopień winy oskarżonego był znaczny. Oskarżony był w stanie dużego upojenia alkoholowego. Oskarżony kierował samochodem osobowym w sposób stwarzający realne zagrożenie dla innych uczestników, ostatecznie tracąc nad nim panowanie i uderzając w drzewo. Oskarżony jest emerytowanym policjantem, zna obowiązujące w społeczeństwie normy i je z pełną świadomością złamał. Swój czyn popełnił w sposób umyślny. Wprawił się w stan nietrzeźwości w sposób świadomy i musiał liczyć się z konsekwencjami kierowania pojazdem w takim stanie. Oskarżony nie przejawiał żadnej refleksji i skruchy. Przyjęta przez niego linia obrony miała służyć tylko i wyłącznie uniknięciu odpowiedzialności karnej.

Sąd zawiesił oskarżonemu wykonanie kary pozbawienia wolności na okres próby lat dwóch, albowiem spełnione zostały przesłanki warunkowego zawieszenia wykonania kary pozbawienia wolności. Zgodnie z art. 69 § 1 k.k. sąd może warunkowo zawiesić wykonanie orzeczonej kary pozbawienia wolności nie przekraczającej roku, jeżeli jest to wystarczające dla osiągnięcia wobec sprawcy celów kary, a w szczególności zapobieżenia powrotowi do przestępstwa, przy czym sprawca nie może być karany na karę pozbawienia wolności. Natomiast zgodnie z art. 69 § 2 k.k., sąd zawieszając wykonanie kary pozbawienia wolności, bierze pod uwagę przede wszystkim postawę

sprawcy, jego właściwości i warunki osobiste, dotychczasowy sposób życia oraz zachowanie się po popełnieniu przestępstwa. W ocenie sądu cele zapobiegawcze i wychowawcze, jakie kara ma osiągnąć w stosunku do oskarżonego, jak i cele kary w zakresie prewencji ogólnej nie wymagają, aby oskarżony odbył karę bezwzględną pozbawienia wolności. Orzeczona kara musi natomiast wywołać nie tylko u niego, ale i w społeczeństwie przekonanie, że tego rodzaju przestępstwa nie będą się spotykać z pobłażaniem wymiaru sprawiedliwości, a wręcz przeciwnie takie zachowania będą surowo karane, aby odstraszyć innych ewentualnych sprawców podobnych czynów. Przesłanką zawieszenia kary była przede wszystkim dotychczasowa niekaralność oskarżonego. W ocenie Sądu, tak orzeczona kara będzie w stosunku do oskarżonego adekwatną metodą resocjalizacyjną i doprowadzi do przestrzegania prawa przez oskarżonego. Zdaniem Sądu istnieją przesłanki, aby przypuszczać, iż oskarżony pomimo niewykonania kary pozbawienia wolności nie popełni w przyszłości przestępstwa. Świadomość możliwości odbycia kary pozbawienia wolności dodatkowo zmotywuje jego zachowanie w kierunku postępowań zgodnych z porządkiem prawnym. Sąd przyjął pozytywną prognozę pomimo tego, że oskarżony nie wyraził żadnej skruchy, do końca procesu negocjował swoje sprawstwo, Nie mniej jednak wobec oskarżonego nie toczą się inne postępowania, co może oznaczać, że oskarżony przestrzega porządku prawnego.

Na podstawie art 71 § 1 kk sąd wymierzył oskarżonemu karę grzywny w wysokości 2000 zł uznając, że może to być jedyna realnie odbyta kara w sytuacji pomyślnego przebiegu próby. Oskarżony był bardzo pijany tak więc musi odczuć chociażby finansowo dolegliwości kary.

Na podstawie art. 42 § 2 k.k. Sąd orzekł wobec oskarżonego zakaz prowadzenia pojazdów mechanicznych na okres czterech lat z wyłączeniem motorowerów. Jest to środek karny, który ma wyeliminować sprawcę z użytkowników pojazdów mechanicznych, a zdaniem Sądu oskarżony jest osobą, która swoim zachowaniem zagraża innym uczestnikom ruchu drogowego i tym samym orzeczenie tego środka w stosunku do oskarżonego niewątpliwie powinno przyczynić się do poprawy bezpieczeństwa innych użytkowników. Sąd mając na uwadze, że oskarżony dotychczas nie był karany pozostawił oskarżonemu możliwość dalszego poruszania się motorowerami. Przyjęty okres zakazu ma prowadzić do wyeliminowania oskarżonego z kierowania samochodami, a także doprowadzić oskarżonego do refleksji nad swoim zachowaniem i uzyskaniu poprawy na przyszłość.

Zgodnie z art 43 § 3 kk sąd zobowiązał oskarżonego do zwrotu prawa jazdy do odpowiedniego organu, gdyż oskarżonemu nie zatrzymano dotychczas prawa jazdy. Środek karny będzie biegł dopiero od momentu zdania prawa jazdy.

Zgodnie z treścią art. 43 a § 2 k.k. Sąd zobligowany był orzec od oskarżonego świadczenie pieniężne w kwocie 5.000 złotych na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej. Orzeczone świadczenie jest adekwatne do stopnia winy i społecznej szkodliwości czynu popełnionego przez oskarżonego.

Jednocześnie w myśl art. 63 § 1 kk Sąd zaliczył oskarżonemu na poczet orzeczonej grzywny czas pozbawienia wolności w sprawie od 1 do 2 września 2017 roku.

Na podstawie art 43 b kk sąd orzekł podanie wyroku do publicznej wiadomości poprzez wywieszenie na tablicy informacyjnej sądu oraz na stronie internetowej sądu na okres 10 miesięcy. Ma to na celu pokazanie społeczeństwu, że tego typu zachowania spotykają się z reakcją wymiaru sprawiedliwości i nie ma przyzwolenia na jazdę pod wpływem alkoholu.

Ponadto na mocy art. 626 § 1 k.p.k. i art. 627 k.p.k. oraz art. 2 ust. 1 pkt 3 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 roku o opłatach w sprawach karnych (Dz. U. 83.49.223 z późn. zm.) Sąd obciążył oskarżonego opłatą i kosztami postępowania nie znajdując przyczyn, aby oskarżonego zwolnić od tychże opłat i kosztów.

SSR Daniel Sobociński

ZARZĄDZENIE

1 odpis wyroku z uzasadnieniem doręczyć obrońcy oskarżonego

2 akta przedłożyć z apelacją lub 14 dni.

SSR Daniel Sobociński